

OD REDAKCJI: PROJEKTOWANIE DZIECIŃSTWA

Dzieciństwo jako osobny przedmiot badań nauk społecznych pojawiło się właściwie dopiero w ostatnim stuleciu. W pracach z zakresu socjologii czy antropologii okres dzieciństwa rozpatrywany był głównie w ramach analiz procesów socjalizacji, transmisji wzorów kulturowych, mechanizmów przekazu międzypokoleniowego czy pokrewieństwa i systemów dziedziczenia. Taka perspektywa badawcza dominowała w pracach socjologów i antropologów aż do lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Dziecko — jako niedoskonała społecznie istota — było uznawane za „dzikusa” (Dukheim, Lubbock) lub niepełnoprawnego członka społeczności (Mead) czy też niedojrzałego aktora społecznego (Thomas).

Odejście od takich koncepcji stało się możliwe, gdy dokonana się zarówno teoretyczna, jak i metodologiczna zmiana w sposobie rozumienia dziecka i dzieciństwa — dziecko stało się aktorem społecznym, podmiotem w analizach społeczeństwa, a w badaniu dzieciństwa orientację na przyszłość (dorosłość) zastąpiła orientacja na teraźniejszość (dzieciństwo). W ten sposób dziecko zostało uznane za członka społeczeństwa, jednostkę posiadającą własną tożsamość kulturową i społeczną, określone kompetencje, samodzielność, określoną pozycję wobec rówieśników i dorosłych oraz swoje prawa (Jenks). W badaniach prowadzonych współcześnie przyjmuje się, że dzieciństwo jest konstruktem społecznym, a jego konceptualizacja wymaga analiz, w których wzięte muszą być pod uwagę wyobrażenia, obowiązujące wzory kulturowe i społeczne praktyki. Na użytek naukowego dyskursu wprowadza się także modele dzieciństwa, które mają odwzorowywać dominujące w danych społecznościach koncepcje dziecka i dzieciństwa. Odróżnia

się pozycję dziecka i proces przeżywania dzieciństwa w społeczeństwach, w których system społeczny legitymizuje postawy indywidualistyczne lub kolektywistyczne, albo też wyróżnia się dwa typy dzieciństwa — apollinijskie i dionizyjskie (Jenks), zapożyczając od Ruth Benedict pomysł dzielenia kultur ze względu na charakter obowiązujących w nich wzorów zachowań.

Skoro dzieciństwo jest społecznie skonceptualizowane, to i wszelkie wyobrażenia dotyczące pożądanego wzorca dziecka i procesu wychowania podlegają zmianom i kryzysom wartości i postaw, jakie współcześnie dokonują się w kulturze Zachodu. Konsekwencją tych przemian jest — zdaniem wielu badaczy — głębokie zaburzenie równowagi pomiędzy dzieciństwem a dorosłością. Dzieciństwo kończy się zbyt szybko i kształtowane jest bądź to przez nadmierne oczekiwania dorosłych, działających w przekonaniu, iż te oczekiwania zapewnią dzieciom odpowiednią przyszłość, bądź też przez niezależne od rodziców czynniki ekonomiczne powodujące istotne z punktu widzenia dobra dziecka (a tym samym jego przyszłości) konsekwencje, takie jak niedożywienie, brak dostępu do edukacji, przymusowa praca, przemoc i inne dramatyczne ograniczenia bezpiecznego bytu.

Kryzys dzieciństwa jest we współczesnych badaniach rozpatrywany jako element kryzysu kultury i społeczeństwa zachodniego lub jako proces wynikający z upośledzenia ekonomicznego dotyczącego obszary biedy, z konfliktów społecznych czy zacofania gospodarczego. Wprowadzenie pojęcia kryzysu dzieciństwa do dyskursu naukowego pozwala uchwycić szeroki kontekst przemian w rodzinie, porządku społecznym czy systemie wzorów kulturowych. Pozwala także łączyć w badaniach opisy statusów dziecka w różnych współczesnych porządkach społecznych i kulturowych z diagnozami dotyczącymi tendencji w projektowaniu dzieciństwa, a także analizować ów status w społecznych, kulturowych i ekonomicznych konceptach dzieciństwa. W konkluzjach wielu opracowań dominuje przekonanie, że tym, co generuje kryzys dzieciństwa, jest nadmierna kontrola dziecka lub niedostrzeganie jego potrzeb. W obu przypadkach dziecko pozbawione jest podmiotowości, a dzieciństwo nie stanowi osobistego, intymnego doświadczenia uczenia się uczestnictwa w kulturze i wyboru swego miejsca w strukturze społecznej.

W tekstach zamieszczonych w części wiodącej niniejszego zeszytu „Kultury i Społeczeństwa” poruszone są wszystkie wskazane powyżej wątki. Tym, co łączy poszczególne rozważania, jest przekonanie o niemożności wypracowania współcześnie jednoznacznej wizji dzieciństwa; o kryzysie wzorów praktykowania dzieciństwa będącym konsekwencją kryzysu kultury zachodniej; o nieadekwatności projektu dzieciństwa do rzeczywistych sposobów jego przeżywania.